

**WYROK Z DNIA 5 LIPCA 2002 R.
WA 9/02**

Przewidziany w art. 186 § 1 k.p.k. zakaz dowodowy nie stoi na przeszkodzie odtwarzaniu innych wypowiedzi świadka niż poprzednio złożone przezeń zeznania.

*Przewodniczący: sędzia SN płk W. Maciak.
Sędziowie SN: płk M. Buliński (sprawozdawca),
płk B. Rychlicki.
Prokurator Naczelnej Prokuratury Wojskowej: płk F. Szymański.*

Sąd Najwyższy w sprawie Radosława S., skazanego nieprawomocnie za popełnienie przestępstwa określonego w art. 217 § 1 k.k., po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 5 lipca 2002 r. apelacji wniesionych na niekorzyść oskarżonego przez prokuratora Wojskowej Prokuratury Okręgowej w P. oraz przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego od wyroku Wojskowego Sądu Okręgowego w P. z dnia 23 listopada 2001 r.

uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Z uzasadnienia:

Radosław S. został oskarżony o to, że:

„w dniu 16 stycznia 2001 r. około godz. 19⁵⁰ w Ż. dokonał zabójstwa Marka W. w ten sposób, że będąc w stanie nietrzeźwości, w mieszkaniu nr 9 znajdującym się na trzecim piętrze, uderzył go dwukrotnie dłonią w twarz, wypchnął przy użyciu siły z mieszkania na klatkę schodową, a następnie przepchnął go nad barierką ograniczającą podest piętra od szybu klatki, powodując upadek pokrzywdzonego z trzeciego piętra na parter, w wyniku czego Marek W., skutkiem doznanych obrażeń ciała, zmarł w dniu 18 stycznia 2001 r. o godz. 4³⁰ w Szpitalu Miejskim w Ż.”,

tj. o popełnienie przestępstwa określonego w art. 148 § 1 k.k.

Wojskowy Sąd Okręgowy w P., wyrokiem z dnia 23 listopada 2001 r., uznał Radosława S. za winnego tego, że:

„w dniu 16 stycznia 2001 r. około godz. 19⁵⁰, w mieszkaniu nr 9 w Ż. naruszył nietykalność cielesną Marka W. w ten sposób, że uderzył go dwukrotnie lewą dłonią w twarz”,

tj. popełnienia przestępstwa określonego w art. 217 § 1 k.k. i za to skazał go na karę grzywny w wymiarze 100 stawek dziennych w wysokości 40 złotych każda, zaliczając na poczet tej kary okres rzeczywistego pozbawienia wolności oskarżonego od dnia 16 stycznia 2001 r., przyjmując jeden dzień pozbawienia wolności za równoważny dwóm dziennym stawkom grzywny.

Sąd pierwszej instancji odmówił uznania za dowód w sprawie zeznań funkcjonariuszy Policji i Żandarmerii Wojskowej (Roberta R., Zofii D., Tadeusza T., Jarosława Ch. i Daniela Z.) relacjonujących wypowiedzi Agnieszki W.

(konkubiny oskarżonego) i Pauliny S. (córki oskarżonego), gdyż dowód taki stanowiłby obejście art. 186 § 1 k.p.k.

Apelację od wyroku sądu pierwszej instancji na niekorzyść oskarżonego wniósł prokurator oraz pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego. Obie apelacje zarzucają zaskarżonemu wyrokowi:

1) obrazę przepisu postępowania, wyrażonego w art. 186 § 1 k.p.k. (pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego także obrazę art. 2 § 1 pkt 1 i § 2 k.p.k.), mającą wpływ na treść orzeczenia, polegającą na uznaniu, iż zeznania przesłuchanych w sprawie funkcjonariuszy Policji i Żandarmerii Wojskowej stanowią bezprawne odtworzenie uprzednio złożonych zeznań osób najbliższych dla oskarżonego, a więc uprawnionych do odmowy składania zeznań;

2) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, przez:

– uznanie zeznań świadka Heleny M., wskazujących na wypchnięcie Marka W. przez oskarżonego ponad barierkę korytarza, za nie dające podstaw do odtworzenia przebiegu zdarzeń będących przedmiotem postępowania,

– uznanie za wiarygodne wyjaśnień oskarżonego, iż po uderzeniu Marka W. w twarz, wypchnięciu go na korytarz i po zamknięciu drzwi powrócił do mieszkania, co skutkowało uznaniem oskarżonego winnym występku określonego w art. 217 § 1 k.k. zamiast zbrodni przyjętej w dyspozycji art. 148 § 1 k.k.

Na tej podstawie obaj skarżący wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Rozprawy apelacyjne w dniach 6 marca 2002 r., 9 kwietnia 2002 r. i 17 maja 2002 r. nie odbyły się z uwagi na nieusprawiedliwioną nieobecność obrońcy oskarżonego.

Na rozprawie przed Sądem Najwyższym prokurator i pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego poparli wniesione apelacje, a obrońca oskarżonego wniósł o utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku.

W tej sytuacji Sąd Najwyższy zważył, co następuje :

Apelacje prokuratora i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego są zasadne w całości.

Jedną z podstawowych zasad procesu jest to, iż każda osoba wezwana w charakterze świadka ma obowiązek (oprócz stawienia się) złożenia zeznań (art. 177 § 1 k.p.k.).

Od tej zasady przewidziane są wyjątki określone, np. art. art. 178–180, 182–183, 185–186 k.p.k. Wyjątki od zasady nie mogą być interpretowane rozszerzająco. Artykuł 186 § 1 k.p.k. stanowi, że „Jeżeli osoba uprawniona do odmowy złożenia zeznania albo zwolniona od tego na podstawie art. 185 oświadczy nie później niż przed rozpoczęciem pierwszego zeznania na rozprawie przed sądem pierwszej instancji, że chce z tego prawa skorzystać, poprzednio złożone zeznanie tej osoby nie może ani służyć za dowód, ani być odtworzone”.

Zakazem dowodowym objęta jest treść poprzedniego zeznania świadka i niedopuszczalne jest dokonywanie na jego podstawie ustaleń faktycznych, lecz nie stoi to na przeszkodzie dowodzeniu okoliczności, których dotyczyło to zeznanie, innymi środkami dowodowymi. Mogą być przesłuchane w charakterze świadków osoby, które znają okoliczności, jakich dotyczyły zeznania świadka korzystającego z tego przywileju, z rozmów z nim.

Ustawa, zezwalając osobom najbliższym oskarżonego lub pozostającym z nim w szczególnie bliskim stosunku osobistym na uchylenie się od składania zeznań w

jego sprawie, nie zabrania jednocześnie korzystania z zeznań innych świadków, którzy stwierdzili okoliczności wiadome im z opowiadania wymienionych osób oraz dokonywania na podstawie tych zeznań odpowiednich ustaleń faktycznych. Osobami tymi mogą być nie tylko osoby prywatne, ale także ci, którzy zetknęli się ze świadkiem wykonując czynności służbowe, np. interweniujący policjant lub lekarz pogotowia, pod warunkiem, że nie odtwarzają treści złożonych przez niego zeznań (...) (por. wyroki SN: z dnia 25 kwietnia 1930 r., VI ZK 354/30, ZO 1930, poz. 193; z dnia 24 kwietnia 1934 r., 3 K 507/34, ZO 1934, poz. 34; z dnia 10 marca 1971 r., IV KR 16/71, OSNKW 1971, z. 9, poz. 131; z dnia 10 października 1973 r., IV KR 283/73, niepubl.).

W świetle powyższego nie sposób zgodzić się z poglądem sądu pierwszej instancji, iż zakaz dowodowy wynikający z art. 186 § 1 k.p.k. rozciąga się także na wypowiedzi Agnieszki W. (konkubiny oskarżonego) i spontaniczne opowiadania Pauliny S. (córkę oskarżonego) w obecności Roberta R. i Jarosława Ch. – funkcjonariuszy Policji z Oddziału Prewencji KPP w Ż., Zofii D. i Tadeusza T. – funkcjonariuszy Policji z wydziału dochodzeniowego KPP w Ż. oraz Daniela Z. – pełniącego wówczas służbę oficera dochodzeniowego Oddziału Żandarmerii Wojskowej w Ż., gdyż wypowiedzi te nie były zeznaniami w rozumieniu k.p.k. (...).

Błędny jest również pogląd sądu orzekającego, jakoby Agnieszka W. i Paulina S. nieformalnie, lecz profesjonalnie zostały przez te wymienione osoby przesłuchane w charakterze świadków. Pogląd ten poza rozważaniami sądu nie jest oparty na żadnych dowodach wynikających z materiału zgromadzonego w sprawie. Co więcej, sąd ten już w postanowieniu wydanym na rozprawie sądowej w dniu 26 września 2001 r., oddalając wniosek obrońcy oskarżonego o nieprzesłuchiwanie świadków funkcjonariuszy Policji na okoliczność dokonywanych przez nich rozpytań Agnieszki W. i Pauliny S., stwierdził, iż wypowiedzi tych osób nie były zeznaniami, dlatego zakaz określony w tym przepisie nie dotyczy ich wypowiedzi.

Zmiany tego stanowiska sąd orzekający nie uzasadnił nawet jednym zdaniem. W swych rozważaniach w uzasadnieniu wyroku używa określenia „wysłuchania Agnieszki W. i Pauliny S.” (występujący w niej funkcjonariusze Policji lub Żandarmerii Wojskowej nie mieliby bowiem bez wysłuchania Agnieszki W. i Pauliny S. jakichkolwiek istotnych informacji na temat przebiegu zdarzenia (...)).